GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 93. 11. Czerwca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Kraie Barbaryyskie.

Pisma publiczne zawieraią następuiący list z Algieru pod d. 23. Kwietnia pisany:

„Siła morska Algierczyków znacznie się powiększyła. Sułtan Turecki podarował Dejowi w dowód przyiaźni dwie korwety i fregatę 44rodziałową. Korwety iuż stanęły w porcie, ie fregata zaś dla burzy musiała zawinąć do iednego z portów Morei. Podarował także Dejowi wielką iłość potrzeb woiennych. — W Liworno kazał Dey budować dwa brygi i korwetę 20stodziałową, i stara się wszelkiemi sposobami Kray swóy w groźnym stanie postawić. — Dey iest niezmiernie uprzeymy i uprzedzaiący w grzeczności dla Konzulów Duńskiego i Szwedzkiego, a mniey grzecznym dla Angielskiego i Niderlandzkiego. Nie może ón Rządom ich ostatniego szturmu zapomnieć. — Przyprowadzono tu kilkunastu Papiezkich i Toskańskich Poddanych iako więźniow woiennych, którzy, że się nie maią czem wykupić, będą musieli podług dawnego zwyczaiu pracować.

Ameryka Hiszpańska.

Według wiadomości z Londynu pod d. 13. Maia (zawartych w pismach publicznych), miał Józef Bonaparte przybyć do Mexyku.

Gazeta Jamaicka z dnia 29. Marca donosi, że Morillo, naczelny Wódz woyska Królewskiego, w pochodzie swoim z Santa-Fe do Wenezueli, przez woysko powstańców Nowey Grenady, zostaiące pod sprawą Jenerała Velezuilla, na głowę pobitym został i do Kukuty (Cucuta) uyieć musiał.

Gazeta Kingstońska z dnia 17. Marca donosi, że powstańcy pod sprawą Jenerała Marino, po krwawey potyczce i stracie 4 do 500 ludzi, zdobyli szturmem Kumanę i 700 do 1000 Hiszpanów w pień wycięli.

Taż sama gazeta donosi ieszcze, że Kommodor Taylor, dowodzący eskadrą powstańców, zabrał 3 okręty Hiszpańskie, które wiozły mnóstwo złotego piasku.

Pewien dom kupiecki w Glasgowie (w Anglii) odebrał z wyspy Trinidad list następuiący, d. 13. Marca pisany: W Prowincyi Wenezueli maią powstańcy 16,000 dobrze uzbroionego woyska pod następuiącymi Wodzami:

Bolivar (w Prowincyi Barcelonie)	4000 ludzi.
Marino (pod Kumaną) . . .	3000 —
Piar i Cedeno (przed Augusturą)	3000 —
Urdanette (w pochodzie do Karakasu)	4000 —
Arimendi (na wyspie Małgorzaty)	2000 —
Ogół	16,000 ludzi.

Wielka Brytaniia.

Gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) umieściła poniższy list z Londynu, pod dniem 9. Maia pisany: „Rosprawy parlamentowe odkryły cztery złe postępki, które, ieżeli są prawdziwemi, każde czułe serce oburzą. Przez ludzkość należy sobie życzyć, aby się nie potwierdziły. Względem pierwszego przytaczam tu samego, bardzo szanownego P. Benneta, w Izbie niższey mówiącego: „Człowiek, którego prośbę tu składam, znayduie się w naysmutnieyszem położeniu, a ubóstwo iego iest tak wielkie, że przez całe życie w więzieniu siedzieć musi, ieżeli się za nim Izba nie uymie. Coż iest temu przyczyną? Oto, że nie może zapłacić kosztow processu, który miano z nim w Sądzie Kancelaryi zwierzchniczey za nieposłuszeństwo temuż samemu Sądowi. Dobrotliwy Boże! czyliż podobna, ażeby człowiek od Sądu, zowiącego się Sądem słuszności, w Kraiu, chełpiącym się z swoiey sprawiedliwości, wolności i ludzkości, kilkanaście lat mógł bydź więzionym za to, że tax dla sług sądowych zapłacić nie zdoła. Ach! za wiele iest takich przypadków, a wielu stało się ofiarą tego barbarzyńskiego sposobu wykonywania przepisow prawa. Zeszłego roku, gdy względem więzień Londyńskich propozycyę czyniłem, znaydował się w więzieniu Fleet, biedny człowiek, który w skutku rozkazu Sądu Kancelaryi zwierzchniczey, nie mniey, iak przez 31 lat był zamurowanym (Tu zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!). Nazywał się Williams. Odwiedziłem go w izbie więzienia iego, i zastałem go tam konaiącego w naywiększey nędzy, iaka tylko kiedy na człowieka

zwalić się może. Umarł nazaiutrz po odwiedzeniu moiem. (Tu znowu zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!). Oprócz osoby teraz proszącey, siedzi ieszcze pewna kobieta, za koszta processu iuż od 28miu lat w temże samem więzieniu. (Zawołano: Słuchaycie!) Znayduie się tam ieszcze dwóch ludzi, których iuż od 17 lat uwięziono. A cóż zawinili ci ludzie, cóż popełnił proszący? Żadney zbrodni moralney. Ubóstwo iest winą iego. Jest to hańbą dla Anglii, dla iey praw i Sędziów. Lord-Kanclerz mówił wprawdzie niedawno: dla czego mu o tem znać nie dano? Wie ón o tych przypadkach, ale niczego nie uczynił dla uwolnienia tych nieszczęśliwych, dla powrócenia ich rodzinom i społeczności. Jeżeli Kanclerz wzbrania się od weyrzenia w stan nieszczęśliwych, tedy grubo uchybia powinności swoiey." (Zawołano: Słuchaycie!) — Sir John Simeon odpowiedział, że Lord-Kanclerz byłby wszystko, co tylko można uczynił, gdyby się ci ludzie przez prośby na pismie do niego należycie udali byli. Na to odpowiedziano: „Jest to prawdziwem mamidłem, mówić o prośbach pisemnych. Wiele ubogich ludzi nie może kosztów opłacić, inni zaś popodawali prośby, ale im żadney odpowiedzi nie dano. Położenie tych ludzi było wszystkim dobrze wiadomem, i iuż dawno powinni byli bydź wolnymi." (Zawołano: Słuchaycie!) To było wszystko, co na usprawiedliwienie Lorda Kanclerza powiedziano. — Drugie iest aresztowanie pewnego sukiennika z Glasgowa, nazwiskiem Montgomery. Sir Samuel Romilly podał prośbę iego do Parlamentu. Człowiek ten miał nieszczęście, że poróżnił się z pewną osobą magistratualną w Glasgowie. Z zemsty wydał ten obrażony Sędzia, lub ieden z wspólników iego, rozkaz aresztowania nieiakiego Montgomerego, nie wymieniaiąc imienia i mieysca pomieszkania. Hayducy, którzy myśl Pana wiedzieli, wzięli pomienionego Montgomerego do aresztu. To stało się umyślnie w Sobotę, ponieważ się w Niedzielę i w Poniedziałek w Glasgowie sądy nie odprawiaią. Biedny ten człowiek musiał więc przez trzy dni i trzy nocy w wilgotnem więzieniu bez pożywienia, bez ognia i bez pościeli, z nayostatnieyszym motłochem zamknięty, siedzieć. Nakoniec go wyprowadzono, i z wymowką omylenia się na osobie, uwolniono. P. Bragge Bathurst chciał wprawdzie kilka słów na stronę Magistratu Glasgowskiego powiedzieć, lecz niechęć, którą przez szemranie, wołanie, i stękanie wynurzono, było tak wielką, że nie można było ani słowa słyszeć. Prośbę tę posłano do druku. — Trzecim iest P. Thirlwall, Xiądz i Sędzia pokoiu w Londynie. Wydział ze strony Izby niższey do roztrząsania Policyi Londyńskiey wyznaczony, uczynił doniesienie, które nie z honorem dla tego Xiędza wypadło. Zabrał ón się natychmiast do pisania, i wydał pisemko, w którem szczególniey szanownego P. Benneta skrzywdził, oświadczaiąc, iż ten zapewne iest młodzikiem, o Policyi nic nie rozumieiącym. X. Thirlwall iest tymczasem kreaturą Ministrów. Gdy się ta sprawa przed Izbą niższą wytoczyła, śpiewali wszyscy Ministrowie litaniię o konieczney potrzebie wolności druku, i pobłażania liberalistom. X. Thirlwall został uwolnionym, nie straciwszy ani włosa z głowy, chociaż odpowiedzi iego przed kratą Izby, naymnieyszego żalu nie okazywały. — Czwartem iest zdarzenie z pewną Irlandką w więzieniu Newgate. Mąż iey Brown, czyli Bryan, skazanym był wraz z dwoma innymi na śmierć za rozbóy, i czekał wyroku swoiego. Żona chciała go uratować, i przyniosła do więzienia sznurową drabinę i postronki. Tymczasem została postrzeżoną i aresztowaną, ponieważ do wyłamania się dopomagać chciała. We Srodę przed 8miu dniami stracono męża, a tegoż samego poranku i żonę iego z dzieckiem przy piersi przed Sąd Old-Bailey, tuż przy tym samym placu, gdzie rusztowanie męża umieraiącego stało, zawleczono, oskarzono, i występku zdrady winną uznano. P. J. Makintish doniosł ten wypadek Parlamentowi. Prawda, że uwolnienie kobiety zaraz nastąpiło; prawda, że iey położenie tak wiele litości wzbudziło, iż ią ze wszystkich stron podarunkami obsypywano. Mowiono wprawdzie, że żonę tegoż samego dnia sądzić musiano, ponieważ inaczey proces dopiero po trzech miesiącach mógłby bydź przedsięwziętym, i więzienie iey tak długo byłoby trwało. Ale dla czegoż dręczono tę biedną kobietę przez kilkanaście godzin processem kryminalnym w dzień śmierci nieszczęśliwego iey męża? Dla czegoż znaleźli się oskarzyciele i świadkowie, którzy się innym czasem dobrze uchylać umieią, gdy idzie oto, aby innemu iakiemu niegodziwcowi dopomódz? Tak pytali się Sir' S. Romilly i Sir John Makintosh, lecz odpowiedzi nie odebrali. — Mogłbym może ieszcze i piąty przypadek dodać, gdzie inny biedny człowiek, dragon z 15go pułku, który życie swoie za Oyczyznę w kilkunastu bitwach na niebezpieczeństwo narażał, iuż raz u słupa aż do krwi biczami smagany, sam sobie życie odebrał, gdy go powtórnie smagać chciano. Człowiek ten, z innych

miar żołnierz bardzo prawy, poważył się cnotliwą dziewczynę, bez zezwolenia pułku, za żonę pojąć. — Alę że Sędzia woienny, P. Manners Sutton, mocne przekonanie swoie oświadczył: że całe to zdarzenie iest zmyśleniem pisarza gazety w Carlisle, przeto chcemy temu dla sławy ludzkości wierzyć."

Francya.

Drugi główny rozdział Francuzkiego Kalendarza Stanu (*wyciąg z pierwszego rozdziału umieściliśmy w numerze 80tym gazety naszey*) ma na pis: Duchowieństwo Francuzkie (Clergé). „Ponieważ praca tycząca się nowego urządzenia Duchowieństwa ieszcze skończoną nie iest, przeto nie możemy w tey mierze żadney wiadomości udzielić."

Trzeci główny rozdział poświęconym iest Domowi Królewskiemu, iako też Domom Xiążąt i Xiężniczek Rodziny Krolewskiey. Na czele Dworu Królewskiego stoi W. Jałmużnik, Arcybiskup i Xiążę Remski (Rheims), Talleyrand Perigord, z Jałmużnikami swoimi i z Spowiednikiem Królewskim Xiądzem Rocher; potem W. Mistrz Francyi, Xiążę Condé; W. Szambelan, Xiążę Talleyrand; W Mistrz Garderoby, Hrabia Blacas-d'Aulps; Szambelani Dworu w liczbie 4rech: Xiążęta Richelieu, Duras, d'Aumont, i de-la-Chatre; czterey Kapitanowie gwardyi przyboczney, Xiążęta Croi d'Havre, Gramont, Luxemburg i Mouchy; Kapitan-Pułkownik Stu Szwaycarów, Xiążę Mortemart; W. Koniuszy Francyi (wakuie). W. Łowczy (także wakuie). Tu następuie reszta Urzędników Dworu Pod tą rubryką umieszczeni są także Gubernatorowie rozmaitych pałaców Królewskich, a mianowicie iako Gubernator Tuilleryów, Jenerał-Porucznik Champennets; iako Gubernator Wersalu i Trianonu, Jenerał-Porucznik Xiążę Poix; iako Gubernator w St. Germain en Laye, Jenerał Hrabia Baron de Perigord; iako Gubernator w Compiegne, Jenerał Wice Hrabia Montmorency; iako Gubernator w Fontainebleau, Marszałek Xiążę Coigny; iako Gubernator w Rambouillet, Jenerał-Porucznik Xiążę Serent; iako Gubernator w Meudon, Jenerał-Porucznik Champennets; iako Gubernator pałacu w Bordeaux, P. Taffard de St. Germain; iako Gubernator pałacu w Sztrasburgu, Jenerał - Porucznik Hrabia Claparede, a iako Gubernator pałacu w Pau, Jenerał - Porucznik Hrabia Gain de Montaynac. — Czwarty główny rozdział wylicza Władze rządowe, a naypierwey Radę Ministrów składaiącą się z Xięcia Richelieu, Prezesa i Sekretarza Stanu w Sprawach zagranicznych, tudzież z Sekretarzów Stanu własne departementa maiących, w porządku następuiącym :..... (Wakuie) Minister Domu Królewskiego; Xiążę Feltre (Clarke), Minister Woyny; Wice-Hrabia Dubouchage, Minister Maryuarki i Osad; Hrabia Corvetto, Minister Przychodów; Hrabia de Caze, Minister Policyi powszechney; P. Laine, Minister Spraw wewnętrznych; Baron Pasquier, Zachowawca pieczęci i Minister Sprawiedliwości. Potem następuią Członkowie prywatney Rady Królewskiey, składaią się z wyżey wymienionych Sekretarzów Stanu, i z Ministrów Stanu, którymi są: P Dambray (Kanclerz), Xiążę Dalberg, Hrabia Beurnonville, Marszałek Xiążę Reggio (Oudinot), Jenerał Hrabia Desolles, Ferrand, Jenerał Hrabia Dupont, Xiądz Montesquieu, Hrabia Beugnot, Baron Vitrolles, Hrabia Barthelemy, Marszałek Macdonald, de la Lucerne, Biskup z Langres, Hrabia Garnier, Xiążę Levis Hrabia Barbé - Marbois, Hrabia Fontanes, Hrabia Choiseul-Gouffier, Hrabia Lally-Tollendal, Hrabia Angles, Bourrienne, Hrabia Alexis de Noailles, Xiążę Talleyrand, Jenerał Hrabia Gouvion St. Cyr, Hrabia Jaucourt, Baron Louis, Hrabia Voublanc. Za nimi idą Współczłonkowie Rady Stanu, w której Krol osobiście prezyduie, a ktorey Wice-Prezesem na rok 1817sty iest Hrabia Balainvilliers. Radcy Stanu dzielą się na trzy klassy; a mianowicie 1). w służbie porządkowey 3.; 2). w służbie nadporządkowey 28; 3). Radcy Stanu honorowi, 20, są to po naywiększey części Urzędnicy Stanu, przed rewolucyą mianowani. — Tu następuie spis Referendarzy w porządkowey i nadporządkowey służbie, spis osob do poiedyńczych Wydziałów Rady Stanu należących; Wydział prawodawczy, którego Prezesem Simeon; Wydział spornych spraw administracyynych, Prezes Bollainvilliers; Wydział spraw wewnętrznych i handlu, Prezes Becquey; Wydział przychodow, Prezes Labouillerie, Wydział marynarki i osad, Prezes Begouen; — nakoniec umieszczony spis Adwokatów Rady Królewskiey. — Dwa osobne rozdziały poświęcone są Izbie Parów i Izbie Deputowanych.

Włochy.

Rachuiąc z S. Piotrem, było Papieżów 255. Panuiący dziś Papież Pius VII. (Grzegorz Barnabas Chiaramonte Benedyktyn), urodził się w Cezenie dna 14go Sierpnia 1742 roku; obrany został Papieżem dnia 14go Mar-

ca 1800 roku, a w siedm dni koronowany. Wjazd iego do Rzymu nastąpił dnia 3 Lipca 1800 roku, a obięcie stolicy Apostolskiey dnia 24go Listopada 1801. — W dzisieyszey chwili iest 60 Kardynałów, a ośmiu in Petto, tak, że tylko dwa kapelusze Kardynalskie są ieszcze do rozdania. Z tych Klemens XIV. mianował iednego, Piius VI. siedmiu, a Piius VII. pięćdziesięciu dwóch. — Za panowania teraźnieyszego Papieża umarło 54 Kardynałów; ogółem zaś iest ich, Włochów 49, a Cudzoziemców 11. — Nayznaiomsi z nich są: Carafa di Trajetto 95 lat maiący, ieden z naydawnieyszych; — Ruffo; Cambaceres; Consalvi, Fesch i Bourbon, który, iako Xiążę krwi Krolewskiey, kapelusz Kardynalski w roku życia 13stym otrzymał.

Zjednoczone Niderlandy.

Przybywszy Krol Niderlandzki podczas ostatniey podrozy swoiey d. 5. Maia do Tournay, wysiadł w pałacu tameyznego Biskupa, który go powitał na czele Kapituły i Duchowieństwa, maiąc mowę stosowną do okoliczności. Odpowiedział na nią Krol temi słowy: „Mości Xięzę Biskupie! Cieszę się z postępowania Duchowieństwa WPana. Unoszą się ieszcze niektóre chmury między Rządem moim i Dworem Rzymskim. Mam atoli powod spodziewać się i sądzić, iż dalsze układy zupełnie ie rozpędzą.“ „Dałby to Bóg!“ odezwał się Biskup, a zgromadzone Duchowieństwo radośnie wykrzyknęło: „Niech żyie Krol!“ Kilku Xięży było potem na obiedzie u Krola.

Wydział poprawczy Trybunału pierwszey Instancyi w Bruxelli, wydał d. 20. Maia wyrok w sprawie oskarzonego przez Posła Hiszpańskiego Wydawcy i iednego z głownych Redaktorow gazety Vrai Liberal. Tenże, nazwiskiem Cauchois-Lemaire, skazanym został na karę pieniężną 500 złotych Hollenderskich, a w przypadku niezapłacenia oneyże, na aresst sześciomiesięczny. Drukarza Maubacha uwolniono. Wyrok zasadzał się co do głównego Redaktora na artykule w numerze 66stym gazety Vrai Liberal, który za obrażaiący osobę i Rząd Krola Hiszpańskiego poczytano; zaś, co do osoby drukarza na tem, że według prawa z dnia 28go Września 1816go odpowiedzialność iego ustaie, skoro autor poznać się daie.

Jedna z gazet Bruxelskich czyni nad tym processem następuiącą uwagę: „Mamy powód spodziewać się, że te sprawy coraz rzadszemi będą. Rząd, maiąc długi czas cierpliwość, uczuł nakoniec, że winne Rządom zagranicznym względy muszą mieć przewagę nad okazywaną dotychczas ochroną cudzoziemcom, którzy czynią sobie igraszkę szkaluiąc z czasu do czasu wszystkich Monarchow, i dążąc z natężeniem do tego, aby człowieka, przeciw któremu uzbroiła się była cała Europa, znowu na tronie osadzić!“

PP. Cauchois-Lemaire i Guyet, Redaktorowie gazety Vrai Liberal, tudzież PP. Lallement i Brissot, Redaktorowie gazet Journal des deux Flandres i Journal d'Anvers, odebrali rozkaz, aby w 8miu dniach wynieśli się z Królestwa Niderlandzkiego, inaczey przez żandarmeryę wyprowadzeni zostaną.

Niemcy.

Gazeta powszechna donosi, że W. Xiążę Sasko-Waymarski kazał wszystkim Dworom zagranicznym oznaymić: „iż nadana przezeń w Kraiach iego wolność druku, nie może bydź nadużywaną do obrażenia lub spotwarzania Monarchow, Rządow i osób prywatnych, i że na zaniesioną w tey mierze skargę pismo podobne zabranem będzie, a pisarze według przepisu praw kraiowych ukarani zostaną.

Król Wirtemberski wydał d. 20. Maia urządzenie względem kar za niekarność w woysku. Treść tego urządzenia iest następuiąca: 1). Na karę kija nie mogą w czasach pokoiu Przełożeni woyskowi żołnierza skazywać, lecz tylko wyrok Sądu woiennego, w przypadkach prawem oznaczonych, nakazać ią iest mocen. 3). Zamiast kary kija, aresztowani będą podofficerowie i żołnierze; areszt ten rożne będzie mieć stopnie.

Jedna z gazet Berlińskich zawiera następuiący artykuł: „Wiadomo, że w kilkunastu miastach Niemieckich potworzyły się związki przeciw rękodzielnianym towarom Angielskim. W przemysłowey i bogatey w rękodzielnie Saxonii i w Szląsku, póydą nayznakomitsze miasta za tym przykładem. Mówią, że i wyżsi chcą go naśladować, i że w kilku nayznakomitszych Dworach Niemieckich, od początku r. 1819go, Panowie i Panie tylko w ubiorach zrobionych z sukna lub materyi Niemieckich będą mieć przystęp, który u Dworu Ludwika XVIIIgo i Xięcia Rejenta Angielskiego także dla tych tylko iest wolny, co w ubiorach fabryki kraiowey przybywaią. (I w Rossyi zabroniony także przywóz wszelkich zagranicznych gatunków towarow rękodzielnianych, iak dalece takowe wyrabiane są w samym Kraiu w dostateczney mnogości i w dobrym gatunku.)